

Dr hab. Marek Kazimierz Siwiec, prof. nadzw.
Instytut Filozofii
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Michaliny Kublickiej:
„Barbary Skargi koncepcja człowieka. Próba rekonstrukcji”**

Praca doktorska mgr Michaliny Kublickiej ma charakter historyczno-filozoficzny. Tytuł pracy dobrze oddaje jej treść. Praca stanowi pierwszą tak całościową próbę ujęcia koncepcji człowieka Barbary Skargi.

Autorka formuluje przekonujące racje dla podjęcia tego tematu. Słusznie podkreśla, że Barbara Skarga była „wybitną postacią polskiej humanistyki” (s. 13) i „społecznym i moralnym autorytetem” (s. 13), a jej dorobek mimo intensywnych badań i wielu prac nie został jeszcze dostatecznie doceniony „w porównaniu do takich postaci, jak Leszek Kołakowski, czy Józef Tischner” (s. 13).

Wśród przywoływanych racji szczególnie istotne wydają się te, które ukazują centralne miejsce pytania o człowieka i koncepcji człowieka w myśli Barbary Skargi. Wprawdzie, zdaniem Skargi, podejmując refleksję nad tym pytaniem, nie można „dotrzeć do konkluzywnych wniosków” (s. 14), ale nie znaczy to, że trud stawiania i ponawiania tego pytania idzie na marne. Stanowi on ważne zadanie i wymiar myślenia filozoficznego, który spełnia znaczącą rolę w rozwijaniu indywidualnej samowiedzy. Barbara Skarga odwołuje się w tym kontekście do słynnych pytań Kanta, a zwłaszcza pytania – „kim jest człowiek?” (s. 13, 44) oraz, jak pisze Autorka, do idei Kanta „myślenia metafizycznego jako niezbywalnej ludzkiej potrzeby” (s. 45). Można zatem uznać za uzasadnione stwierdzenie Autorki, że pytanie o człowieka i potrzeba myślenia metafizycznego odnosi do „źródła ludzkiej transcendencji i niezwyklej godności człowieka” (s. 45). Dodałbym też, iż te kwestie w ciągle na nowo odkrywanych kontekstach stanowią niezbywalny czynnik filozofowania i pogłębiania rozumienia ludzkiego indywiduum.

Zamierzeniem badawczym Autorki wyłuszczone w Wstępie jest realizacja dwóch głównych zadań. Po pierwsze, rekonstrukcja koncepcji człowieka „bronionej przez Barbarę Skargę” (s. 5), oraz, po wtóre, ocena stopnia jej oryginalności (nieco dalej rozszerzone

sformułowanie: „ocena jej spójności i oryginalności”, s. 5) poprzez osadzenie jej w „kontekście nurtów i teorii filozofii współczesnej” (s. 5).

Praca ma klarowną i logiczną strukturę. Składa się ze Wstępu, czterech rozdziałów i Zakończenia. Układ rozdziałów i podejmowanych w nich zagadnień odpowiada także głównym etapom twórczej drogi Barbary Skargi.

Autorka w rozdziale I umiejętnie ukazuje perspektywę rozważań w kontekście źródeł biograficznych, głównie egzystencjalno-intelektualnych oraz filozoficznych inspiracji myśli Barbary Skargi. Skupia się na kształtowaniu zrębów jej wiedzy i postawy etyczno-filozoficznej, najpierw w środowisku rodzinnym i uniwersyteckim, a następnie w warunkach na granicy życia i śmierci w konspiracji AK-owskiej, w komunistycznych więzieniach i sowieckich łagrach. Odwołuje się do wspomnień Barbary Skargi z tamtych przeżyć, a jednocześnie stara się przywoływać zasadnicze motywy jej myśli. Rozwinięciem tych rozważań jest omówienie inspiracji filozoficznych Barbary Skargi. Autorka ukazuje Skargę w złożonych relacjach zarówno krytycznych i polemicznych, jak też afirmatywnych z ważnymi dla rozwoju jej myśli filozofami. Szkicuje jakby cykl rysunków postaci Skargi na tle postaci tych filozofów, cykl, który ma być przygotowaniem do pełniejszego „portretu” jej myśli.

W rozdziale drugim Autorka kompetentnie rekonstruuje koncepcję człowieka Barbary Skargi w perspektywie historycznej i stara się określić rolę rozumu w dziejach myśli. Odwołuje się do studiów Barbary Skargi z dziejów filozofii i historii idei. Podejmuje problematykę ciągłości i zmienności pojęć filozoficznych oraz formacji intelektualnych. Szczególnie wiele uwagi poświęca ujęciu Skargi człowieka jako istoty historycznej ze względu na podmiotowość człowieka i sens skończonej ludzkiej egzystencji. Autorka też przywołuje przemiany rozumienia racjonalności w dziejach w odniesieniu do rozprawy Skargi *Trzy idee racjonalności*. Szczególnie interesująco przedstawia się wyróżnienie czwartej idei racjonalności jako dostępnej w ujęciu metahistorycznym, tj. badaczom dziejów myśli i kultury (s. 105 i n), a którą Skarga nazywa transracjonalizmem lub racjonalizmem epistemologicznym. Idzie tu o umiejscowienie racjonalności jako historycznie zdefiniowanej. Autorka słusznie podkreśla, iż metahistoryczna idea racjonalności „wiąże się z mającą metafizyczne ugruntowanie koncepcją człowieka” (s. 107).

W rozdziale trzecim Autorka przekonująco ukazuje perspektywę metafizyczną najważniejszą dla koncepcji człowieka Barbary Skargi. Sporo uwagi poświęca argumentacji Skargi w obronie metafizyki skierowanej przeciwko krytykom wywodzącym się z nurtów scjentyistycznych i pozytywistycznych. Szczególnie interesująco też Autorka odnajduje –

także w odwołaniu do stanowiska Jacka Migasińskiego – swoiste przejście w drodze filozoficznej Skargi – od historyczności człowieka, racjonalnych konstrukcji i horyzontu ontologicznego do metafizycznych pytań o fundamenty istnienia, sens bycia, prawdę, wartości, kreatywność człowieka poprzez tworzenie kultury oraz pytań o swoistość indywiduum. Precyzyjnie rozwija też problematykę metafizyczności człowieka poprzez dialektykę pojęć tożsamości i różnicy oraz w trzech filozoficznych rozpoznaniach, tj. sobości, deinos i społecznej monady, zaś wśród związanych z tymi kategoriami pytań podejmuje, m.in. pytania o czasowość ludzkiego bycia, rolę pamięci, nieskończoność, skończoność, wolność, przemoc, sens inności i drugosobowej perspektywy ujmowania człowieka. Metafizyczność, jak pisze Autorka, „generuje pytania, które wyprowadzają poza obszar możliwego doświadczenia” (s. 120).

W rozdziale czwartym rzetelnie naświetla koncepcję człowieka w ujęciach etycznym, społecznym i kulturowym. Szczególnie wnikliwe są rozważania o ujęciu Skargi niewspółmierności dobra i zła. Skarga sugestywnie porównuje zło do rozpryskującego się granatu. Wbrew św. Augustynowi zło nie jest brakiem dobra, a nawet jest bytem, podczas gdy dobro może być uznane za niebyt. Można w tym ujęciu poszukiwać jakiegoś odniesienia do koncepcji pesymizmu i ontologizacji zła u Arthura Schopenhauera, ale Barbara Skarga nie przyjmowała zła poza człowiekiem.

Uważam więc, że Autorka bardzo dobrze, wręcz z rozmachem, wywiązała się z zadania rekonstrukcji koncepcji człowieka Barbary Skargi w odniesieniu do głównych kręgów problemowych jej myśli.

Drugie zadanie badawcze, jakie postawiła Autorka w pracy, tj. ocena stopnia oryginalności myśli Barbary Skargi (nieco dalej rozszerzone sformułowanie: „ocena jej spójności i oryginalności”, s. 5) poprzez osadzenie jej w „kontekście nurtów i teorii filozofii współczesnej” (s. 5) jako z natury rzeczy, bardziej złożone, także znajduje w pracy doktorskiej niemal prób rozpoznania.

Ten zamysł Autorka realizuje, podejmując na przestrzeni całej pracy refleksje nad charakterem myśli Barbary Skargi. Po pierwsze, stara się rozpoznawać sens filozoficznego zapytywania w twórczości Skargi; po drugie, stara się określić strukturę, spójność jej myśli; po trzecie, dokonać wglądu w specyfikę pojmowania myślenia filozoficznego; i, po czwarte, odnosić myśl Skargi do rozmaitych twórców filozofii i ich filozoficznych koncepcji.

Po pierwsze, w związku z tym przewodnim motywem zapytywania trzeba powiedzieć, że istotnym walorem pracy jest ukazywanie sensu filozoficznego zapytywania w twórczości

Barbary Skargi. Zapytywanie stanowi jeden z zasadniczych rysów filozoficznego myślenia zwłaszcza w odniesieniu do filozoficznej antropologii i współczesnych ujęć metafizycznych. Zapytywanie osiągnęło wyrazisty i nośny filozoficznie charakter, zwłaszcza w filozofii egzystencji, fenomenologii i hermeneutyce, nurtach bardzo bliskich myśli Barbary Skargi. Autorka konsekwentnie i uważnie w całej pracy wykazuje znaczenie tego motywu w jego rozmaitych aspektach w myśli Skargi, co bardzo wzbogaca rekonstrukcyjny tok filozoficznych rozważań. Wskazuje też swoiste napięcie między przewodnim pytaniem o człowieka w różnorodnych kontekstach problemowych a różnymi możliwymi odpowiedziami. W ten sposób ukazuje sens zapytywania o człowieka, który nie nigdy nie wyczerpuje się w udzielanych odpowiedziach. Autorka przytacza za Skargą: „Stawiając bowiem takie pytanie o samego siebie, zmienia się sam sposób bycia człowieka. Przestaje on żyć w skończoności swojego ciała i najbliższego materialnego otoczenia, przekracza rzeczywistość materialną, kieruje się ku nieskończoności” (s. 200). A z pytaniami i zapytywaniem wiąże się aporetyczny charakter sposobu filozofowania Skargi bez ostatecznych konkluzji: „Skarga, ukazując aporetyczność metafizycznych zagadnień, najczęściej pozostawia swoje zdanie w zawieszeniu, a podejmowane pytania otwartymi” (s. 113).

W kontekście zapytywania Autorka przytacza za Barbarą Skargą rozmaite określenia człowieka jako „istoty zadziwiającej”, czyli istoty twórczej, wolnej, indywidualnej, autentycznej, metafizycznej, zdolnej do transcendowania siebie, etycznej, społecznej, kulturowej. Człowiek dla Skargi: „Jednostka jako twórczy autonomiczny autor” (s. 178); „twórcze indywiduum, jako ten, co myśli i tworzy, jako ktoś niepowtarzalny w swojej pracy, inwencji i przeznaczeniach” (s. 200). Ważne wydaje mi się zaakcentowanie metafizyki jako kreującej sposoby bycia i tworzącej samego człowieka, wyzwalającej w człowieku wrażliwość na wymiary świata wykraczające poza materialność rzeczy, wrażliwość na świat wartości, konstrukcje pojęciowe, intelektualne, na abstrakcyjne piękno (por. s. 120). Chociaż nie możemy ustalić istoty człowieka, ale „ludzkie bycie tym się odznacza, że jest wolnością” (s. 205), a „wolność [...] MK] jest po prostu istotą naszego bycia, istotą każdego indywidualnego człowieka” (s. 205).

Autorka niejednokrotnie podkreśla za Barbarą Skargą, iż niemożliwość udzielenia konkluzywnej odpowiedzi na pytania związane z człowiekiem i jego byciem jak np. na pytanie o zło, nie przekreśla sensowności tych pytań i mierzenia się z nimi (por. s. 161). I tak pomimo nierozstrzygalności stawianie pytania o zło jest, zdaniem Skargi, „wyrazem

sprzeciwu wobec zła i pragnienia zwycięskiej walki z nim” (s. 165 – 166). Ma więc istotne znaczenie moralne.

Po wtóre, co do kwestii struktury i spójności myśli Skargi, Autorka dokonuje śmiałych wglądów w ukryte strukturalne powiązania i analogie pomiędzy poszczególnymi sferami i kręgami problemowymi twórczości Skargi oraz formułuje rozmaite diagnozy i rozpoznania dotyczące tych powiązań. Dzięki temu myśl Barbary Skargi zaczyna przemawiać coraz różnorodniejszą gamą znaczeń i sensów, rzecz można, iż nabiera ona jeszcze większej siły wyrazu i głębi.

Tak np. pisząc o „aporetyczności metafizycznych zagadnień” dodaje, iż: „Ten sposób podejmowania filozoficznych zagadnień przez Skargę jest jednak spójny z jej wcześniejszymi metahistorycznymi ustaleniami. Zgodnie z ideą transracjonalności, jaką Skarga przyjmowała, sens pojęć jawi się zawsze w odniesieniu do różnych specyficznych struktur intelektualnych przynależnych danym formacjom intelektualnym. Ogląd filozoficznego zagadnienia na gruncie kolejnych historycznych koncepcji ma szansę odsłonić kolejne sensory jego rozumienia” (s. 113 – 114). W innym miejscu Autorka zauważa analogię pomiędzy pluralizmem racjonalności jako wyrastającą z warsztatu historyka idei a otwartością ludzkiego bycia na gruncie metafizyki oraz ideałami tolerancji, kosmopolityzmu w sferze społeczeństwa i kultury (s. 198).

Po trzecie, w związku z charakterystyką filozoficznego myślenia Autorka widzi: „Zadziwiająca zgodność poglądów z życiem Skargi” (s. 17), co niesie ze sobą istotny wydźwięk etyczny. Dostrzega też w tej myśli pewną drogę twórcy: „Jej teksty są „przykładami drogi filozoficznego myślenia, w którym porusza od wieków tkwiące w kulturze” (s. 41). I dodaje: „Często nie daje gotowych rozwiązań, pozostawiając znaki zapytania, a nie tezy. Jest to zabieg, który dodatkowo obrazuje jej własny pogląd na myślenie filozoficzne jako otwarte, będące w drodze, myślenie problemowe” (s. 41). Autorka podkreśla, że jest to bliskie sokratejskiej majeutyce.

Jednocześnie istotne walory prowadzonych rozważań nad charakterystyką myślenia filozoficznego wiążą z rozwiniętymi umiejętnościami Autorki operowania różnymi „instrumentami” myślenia wypracowanymi przez filozofię współczesną, tj. kategoriami, teoriami, poziomami i meta-poziomami, perspektywami, punktami widzenia, metodami czy sposobami ujmowania zagadnień. Autorka także z wyczuciem wydobywa te „instrumenty” z „materii” myśli Skargi, poddaje je filozoficznemu oglądowi oraz rzutuje i konfrontuje z tą myślą.

I. po czwarte, Autorka poświęca w całej pracy немало uwagi rozmaitym odniesieniom i porównaniom Barbary Skargi z innymi filozofami. Szczególną rolę pełni tutaj filozofia starożytna (s. 42 – 43), a zwłaszcza odniesienie do myśli Sokratesa. Autorka kilkakrotnie wskazuje na sokratyzm Barbary Skargi jako samodzielne myślenie w sferze moralnej, które obywateli się bez gotowych recept, a także ironię i humor, zapytywanie, odsłanianie aporii i majeutykę. W pierwszym rozdziale oprócz myślicieli antycznych pojawia się swoista galeria szkiców portretowych Skargi w odniesieniu do znamienitych filozofów: I. Kanta, A. Comte'a, Henri Bergsona, Martina Heideggera, Emanuela Levinasa, Jacquesa Derridy. W całej pracy tych postaci występuje znacznie więcej, a ich przywoływanie przez Autorkę łączy się z bogatymi kontekstami z dziejów filozofii.

Autorka podkreśla w Zakończeniu, iż twórczość Barbary Skargi „skupiona jest przede wszystkim na pytaniu o człowieka i sensie jego istnienia” (s. 208) oraz, że jej antropologia, stanowi spójną i „w kilku punktach” oryginalną koncepcję człowieka” (s. 208). Taki wniosek wydaje mi się znajdować przekonujące uzasadnienie w pracy doktorskiej mgr Michaliny Kublickiej.

Można zatem powiedzieć, że do istotnych walorów pracy należą nie tylko te, które możemy odnieść do jej zasadniczego prezentującego myśl Skargi ujęcia, ale także i takie, które wiążą się ze znacznie trudniejszym zadaniem, czyli wykroczeniem poza tę formułę rekonstrukcji i zbliżaniem się do całościowej interpretacji tej frapującej myśli oraz porównaniem jej z koncepcjami innych filozofów.

Przedłożona praca doktorska także poprzez swoją konstrukcję oraz umiejętność syntetyzujących i wnikliwych spostrzeżeń Autorki jest atrakcyjna w lekturze. Przyciąga uwagę czytelnika i kieruje ku kolejnym kręgom problemowym.

Chciałbym zwrócić uwagę na pewną wątpliwość związaną z użyciem jakże ważnych terminów „transcendencja” i „transcendentny”. Tak np. czytamy, że największym zagrożeniem dla kultury europejskiej było zdaniem Skargi „pozbawienie jej transcendencji” (s. 188). Z kontekstu rozważań całej myśli Barbary Skargi możemy się domyślić, że nie chodzi tutaj o byt boski, boską transcendencję (często pisaną dużą literą), a o możliwość wzniesienia się jak w samotności „ku temu co niedoścignione i transcendentne” (s. 164). Zatem idzie o transcendowanie jako ruch od skończoności do nieskończoności, o czym jest mowa dalej (s. 209), co stanowi o metafizycznym uposażeniu człowieka jako istoty zdolnej

do transcendowania. Na s. 211 pojawia się określenie: „nasze transcendentne dążenie do przekraczania własnych granic”. Moja wątpliwość dotyczy tego, czy nie precyzyjniej byłoby użyć określenia „transcendujące”, które zakłada większą „otwartość” tego dążenia. I byłoby bardziej zgodne z tym, co pisze Autorka: „monada, oparta na doświadczeniu inności, w którym następuje moment otwarcia” (s. 212). Takie „transcendujące” określenie bardziej zgadzałoby się z podkreśleniem bliskości hermeneutyki i tego, że „metafizyczny sens ludzkiego bycia ujawnia się w nieustannym, nigdy nie zakończonym, dialektycznym wypełnianiem sensu” (s. 212).

Pewne zastrzeżenia może budzić stan redakcyjnego opracowania rozprawy. Zdarzają się usterki językowe i stylistyczne, jak np. nieprawidłowy zwrot „poddawać w wątpliwość” zamiast stosownego „podawać w wątpliwość”.

Konkluzja.

Praca stanowi nie tylko całościowe, ale także gruntowne studium koncepcji człowieka w myśli Barbary Skargi. Jest to nie tylko udane i kompetentne ujęcie rekonstrukcyjne, ale także uzasadniające wagę filozoficznych dokonań Barbary Skargi.

Praca spełnia moim zdaniem wymagania dotyczące prac doktorskich, proponuję zatem jej przyjęcie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Marek Kazimierz Siwiec

Bydgoszcz, 6 lipca 2016.

